

8 sierpnia 2007



Wieś nie goni Europy

Największym problemem są obszary wiejskie. Panuje tu stagnacja, a w niektórych przypadkach nawet regres gospodarczy - mówiła we wtorek minister rozwoju regionalnego Grażyna Gęsicka prezentując raport "Ocena postępów Polski w zakresie spójności z Unią Europejską".

Największym problemem są obszary wiejskie. Panuje tu stagnacja, a w niektórych przypadkach nawet regres gospodarczy - mówiła we wtorek minister rozwoju regionalnego Grażyna Gęsicka prezentując raport "Ocena postępów Polski w zakresie spójności z Unią Europejską".

Beneficjenci programów finansowych z unijnych funduszy strukturalnych - według danych na koniec czerwca br. - otrzymali ponad 15,8 mld zł, czyli ponad 48 proc. środków przyznanych Polsce na lata 2004-2006. W ramach Narodowego Planu Rozwoju (NPR) na lata 2004-2006 Polska dysponuje kwotą 12,8 mld euro.

- Jest postęp. Widać wyraźnie, że Polska wśród krajów, które ostatnio przystąpiły do UE powoli poprawia wyniki gospodarcze - oceniła Gęsicka. Minister podkreśliła, że Polska w porównaniu z małymi krajami, takimi jak Estonia, Litwa czy Łotwa "poprawia swoje wskaźniki wolniej, ale nadal bardzo wyraźnie". Przypomniała, że w 2003 r. poziom PKB na jednego mieszkańca w Polsce wynosił prawie 47 proc. średniej unijnej, w 2006 r. już 51,3 proc.

Podkreśliła, że dzięki wstąpieniu do UE w Polsce wzrosła stopa inwestycji - w 2003 r. do 18,2 proc. PKB, a w 2006 prawie do 20 proc. PKB. Jednak w tym samym czasie stopa inwestycji wzrosła w UE z 19,4 do 20,5 proc.

- Ogólnie rzecz biorąc poprawia się, ale wielkość kraju powoduje, że ten pociąg będzie się dłużej rozpędzał i więcej czasu potrzebujemy, aby nabrać przyspieszenia - tłumaczyła Gęsicka. Minister zastanawiała się także, jaka część polskiego rozwoju gospodarczego wynika z samego faktu korzystania z unijnych funduszy strukturalnych. Naukowcy spierają się na ten temat, ale wszyscy mówią, że znaczna część wzrostu PKB jest spowodowana stopniowym wprowadzaniem do gospodarki pieniędzy z funduszy strukturalnych.

- Najszybciej Polska będzie się rozwijała w latach 2010-2014, kiedy pojawią się skumulowane efekty Narodowego Planu Rozwoju oraz Narodowej Strategii Spójności i wszystkich zmian związanych z akcesją do UE - zauważyła Gęsicka.

Minister zwróciła także uwagę na to, że pomiędzy województwami "nie ma drastycznego zróżnicowania". - To zróżnicowanie jest podobne do innych krajów unijnych. Najlepiej rozwija się województwo mazowieckie. Wszystko wskazuje na to, że woj. mazowieckie przekroczyło 75 proc. średniego unijnego PKB na jednego mieszkańca. Regiony biedne to nadal ściana wschodnia - województwa lubelskie i podlaskie. Liczymy na to, że program Rozwoju Polski Wschodniej pomoże im szybciej rozwijać się gospodarczo - powiedziała.

Natomiast - zdaniem Gęsickiej - największym problem są obszary wiejskie. - Panuje stagnacja, a w niektórych przypadkach nawet regres gospodarczy - dodała.

Źródło: www.samorzad.pap.com.pl